

Sygnatura akt: XVII Ka 360/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu, w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym

w składzie: Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik /spr./

Sędziowie: SSO Dorota Maciejewska-Papież

SSO Justyna Andrzejczak.

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Kujawa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Bogusława Tupaja oraz Inspektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Poznaniu Pauliny Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2015r.

sprawy **W. K.**

oskarżonego przestępstwo z art. 56 § 1 kks i inne

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i Urząd Kontroli Skarbowej w Poznaniu

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 30 grudnia 2014 roku w sprawie o sygn. akt: III K 652/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu do ponownego rozpoznania.

Justyna Andrzejczak Sławomir Olejnik Dorota Maciejewska -Papież

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 30 grudnia 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt III K 652/13 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uniewinnił **W. K.** od zarzutów popełnienia czynów z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. i z art. 38 § 2 pkt 1 k.k.s. oraz z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. w zw. z art. 38 § 2 pkt 1 k.k.s.

Wyrok powyższy w całości zaskarżył **oskarżyciel publiczny – Urząd Kontroli Skarbowej** zarzucając orzeczeniu Sądu I instancji:

1. mającą wpływ na treść wyroku rażąco obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., wyrażającą się w naruszeniu zasad swobodnej oceny dowodów poprzez ustalenie stanu faktycznego w oderwaniu od zasad logiki i doświadczenia życiowego a także wskazań wiedzy;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść a polegający na uznaniu, że oskarżony nie popełnił zarzucanych mu czynów zabronionych, podczas gdy zebrany materiał dowodowy przeczy temu wnioskowi.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, wywiódł również **prokurator**, zarzucając orzeczeniu Sądu Rejonowego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść a polegający na błędnym uznaniu, że W. K. swym zachowaniem nie wyczerpał znamion zarzucanych mu czynów, podczas gdy analiza materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków i zgromadzonej dokumentacji oraz ich obiektywna ocena dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania i wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosków odmiennych.

W związku z powyższym obaj skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesione w przedmiotowej sprawie apelacje okazały się zasadne. Sąd podzielił zarazem zawarte w nich zarzuty i argumenty. Jednocześnie z uwagi na tożsamość podniesionych w nich zarzutów Sąd w dalszej części uzasadnienia odniósł się do nich łącznie.

Należy w tym miejscu podkreślić, iż rolą sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji jest rzetelne przeprowadzenie postępowania, w szczególności zebranie pełnego materiału dowodowego, który pozwoliłby na dokonanie ustaleń faktycznych w badanej sprawie. Jednym z podstawowych obowiązków Sądu orzekającego, od którego zależy prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy, jest przeprowadzenie postępowania nie tylko zgodnie z przepisami proceduralnymi, ale również przeprowadzenie wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o winie osoby oskarżonej i to w sposób określony przepisami procedury karnej. Jednocześnie należy wskazać, iż analiza dowodów poczynionych przez Sąd znaleźć winna pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czynić powinno zadość wymogom art. 424 § 1 k.p.k., jest to bowiem warunkiem przeprowadzenia w pełni kontroli instancyjnej. Uzasadnienie winno zawierać zarówno wskazanie, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione i na jakiej podstawie oparł wnioskowanie w sprawie, jak i wskazanie jakim dowodom Sąd nie dał wiary i z jakich powodów. Jedynie w oparciu o uzasadnienie odpowiadające tym wymogom można ocenić, czy Sąd ten wypełnił swoim procedowaniem dyspozycje norm art. 92 i art. 410 k.p.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2005 r. sygn. V KK 360/2004).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia w zestawieniu z analizą materiału dowodowego sprawy prowadzi jednak do wniosku, iż Sąd Rejonowy nie sprostał wskazanym wyżej wymaganiom, zaś ustalenia prowadzące do uniewinnienia oskarżonego uznać należało za niepoprzedzone szczegółową analizą okoliczności wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego.

Zauważyć przy tym należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41).

W ocenie Sądu Okręgowego w realiach przedmiotowej sprawy Sąd I instancji nie dokonał w sposób precyzyjny analizy dowodów jakimi dysponował, dopuszczając się w ich ocenie błędów natury logicznej. Efektem niewłaściwej oceny dowodów był zaś nienależycie ustalony stan faktyczny.

Nie sposób bowiem oprzeć się wrażeniu, że Sąd I instancji ustalając, iż Galeria (...) powstała i została oddana do użytku (czego nikt w przedmiotowej sprawie nie kwestionuje) jednocześnie doszedł do przekonania, że prace związane z jej powstaniem wykonane zostały przez firmę (...) i udokumentowane wystawionymi przez tę firmę fakturami, stanowiącymi następnie dla oskarżonego W. K. podstawę do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego, wynikającego z faktur wystawionych przez spółkę (...). Wnioski takie kłócą się jednak z zasadami logiki i doświadczenia życiowego w kontekście materiału dowodowego sprawy.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż przepis art. 56 § 1 k.k.s. penalizuje między innymi zachowanie polegające na złożeniu organowi podatkowemu, innemu uprawnionemu organowi lub podatnikowi deklaracji lub oświadczenia zawierającego nieprawdę lub zatajającego prawdę. Podanie nieprawdy obejmuje przy tym takie sytuacje, kiedy sprawca świadomie przedstawia organowi dane, które są niezgodne z rzeczywistym stanem faktycznym. Dla stwierdzenia sprawstwa konieczne jest zaś wykazanie, że sprawca obejmował świadomością i wolą w postaci chęci lub przynajmniej godzenia się wszystkie elementy strony przedmiotowej czynu.

Aby zatem mówić o odpowiedzialności W. K. za oszustwo skarbowe koniecznym jest ustalenie, że był on świadomy podania w zeznaniu podatkowym nieprawdy lub zatajenia prawdy przedstawiając okoliczności istotne dla ustalenia podstawy czy wysokości zobowiązania podatkowego.

Zgodnie zaś z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług podstawę do obniżenia podatku należnego stanowić może jedynie faktura wystawiona przez podatnika tegoż podatku w związku z wykonaną czynnością opodatkowaną. Faktura musi zatem odzwierciedlać rzeczywistą sprzedaż towarów lub usługi, tj. musi dokumentować wykonanie opodatkowanej czynności przez jej wykonawcę. Przepis art. 86 ww. ustawy pozwala zaś podatnikowi na obniżenie kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego, wynikającego z faktur potwierdzających rzeczywistą transakcję. Nie stanowią zaś podstawy zwrotu podatku faktury stwierdzające czynności, które nie zostały dokonane. Faktury niedokumentujące rzeczywistych transakcji (tak zwane „puste faktury”) są zatem w obrocie bezskuteczne i nie mogą stanowić podstawy do obniżenia podatku Vat.

Akta przedmiotowego postępowania wskazują zaś na istnienie szeregu rozbieżności w zeznaniach świadków w zakresie istotnym dla ustalenia ewentualnej odpowiedzialności oskarżonego. Rozbieżności te nie pozwalają zarazem w ocenie Sądu Okręgowego na stwierdzenie, że prace udokumentowane zakwestionowanymi przez urząd skarbowy fakturami zostały faktycznie wykonane przez spółkę (...), która z tego tytułu miała uzyskać wynagrodzenie w kwocie wynikającej z tychże faktur.

Zauważyć należy, iż zgodnie z treścią umowy o roboty budowlane zawartej w dniu 15 marca 2006 roku pomiędzy spółką (...) a spółką (...) sp. z o.o. rzezzone roboty wykonywane miały być przy użyciu narzędzi, materiałów i urządzeń wykonawcy (a zatem spółki (...)), zaś powierzenie wykonania całości lub części z nich innemu podmiotowi wymagało pisemnej zgody zamawiającego. Sąd Rejonowy ignorując zapisy umowy ustalił zaś, iż jakkolwiek sama umowa z podwykonawcami miała formę pisemną, o tyle zgoda na jej zawarcie udzielana była przez spółkę (...) ustnie. Należy się zaś zastanowić, czy przy tak dużej inwestycji jaką jest budowa galerii handlowej oraz przy kosztach tej inwestycji taki sposób postępowania stron umowy – abstrahując od faktu, iż pozostaje on sprzeczny z przepisami Kodeksu cywilnego – nie jawi się zarazem jako nielogiczny, albowiem w wypadku sporu nie zabezpiecza interesów stron.

Co przy tym istotne zeznania części ze świadków wskazują wyraźnie, iż prace na terenie Galerii Handlowej (...) wykonywane były z wykorzystaniem środków i maszyn należących do spółki (...), nie zaś przy użyciu środków i maszyn należących do wykonawcy umowy (a zatem sprzecznie z jej treścią).

Oskarżony W. K. wskazywał przy tym, iż wyboru firmy (...) jako głównego podwykonawcy dokonał z uwagi na doświadczenie tej firmy i referencje uzyskane przy innych inwestycjach prowadzonych przez znane podmioty takie jak firma (...), (...) czy A.. Warto się jednak zastanowić w jaki sposób doświadczenie i referencje mogła uzyskać firma, która – jak wynika z danych uzyskanych z Krajowego Rejestru Sądowego – została wpisana do tegoż rejestru dopiero w dniu 15 września 2005 roku, a zatem na zaledwie 6 miesięcy przed zawarciem umowy ze spółką (...).

Jednocześnie – jak wynika z danych Urzędu Skarbowego - w okresie objętym zarzutem firma (...) odprowadzała zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych od jednej – dwóch osób, przy czym jedną z tych osób była pracująca w administracji firmy (...). Spółka (...) nie zatrudniała zatem żadnych pracowników mogących wykonywać zlecane jej prace budowlane.

Zgodzić przy tym należy się ze skarżącym, iż sam fakt, że na terenie budowy znajdowały się osoby ubrane w ubrania z logo firmy (...) nie świadczy o tym, że byli to pracownicy tej firmy, a nie np. osoby firmę tą reklamujące. Rację ma przy tym prokurator wskazując, że firma (...) nie występuje w żadnym z protokołów odbiorów robót dostarczonych przez (...) sp. z o.o. Zauważyć przy tym należy, iż dokumentacja spółki (...) zaginęła, zaś dziennik budowy prowadzony dla obiektu Galeria (...) zawiera jedynie wpisy dotyczące poszczególnych robót, bez wskazania nazw ich wykonawców.

Warto przy tym zauważyć, iż dokonując ustaleń w powyższym zakresie Sąd Rejonowy oparł się między innymi na zeznaniach świadka J. W. uznając je za wiarygodny i logiczny materiał dowodowy pochodzący od osoby niezwiązanej z oskarżonym pomijając fakt, że ww. świadek jest wieloletnim znajomym oskarżonego, który wybudował oskarżonemu dom i zaopatrywał swoją firmę w materiały budowlane pochodzące z hurtowni spółki (...). Okoliczności te mogły zaś w ocenie Sądu Okręgowego w sposób istotny rzutować na obiektywizm świadka. Jednocześnie Sąd zupełnie pominął w swych rozważaniach treść zeznań Z. P. – inspektora nadzoru na terenie inwestycji przy ul. (...) – który firmy (...) z wykonywanych tam prac w ogóle nie kojarzył.

Sąd Okręgowy ma przy tym świadomość istnienia – zwłaszcza w branży budowlanej – tzw. szarej strefy. Przeważnie jednak właściciele firm budowlanych zatrudniają na czarno część swych pracowników, część zaś posiada umowy o pracę bądź też wypłacają oficjalnie, na podstawie umowy niższe wynagrodzenie, jego pozostałą część – nieopodatkowaną – wypłacają zaś nieoficjalnie. Pozwala to na stworzenie pozorów legalnej działalności w wypadku kontroli organów państwowych. Prowadzenie działalności jedynie w oparciu o pracowników zatrudnianych na czarno, zwłaszcza w wypadku dużych inwestycji, nie wydaje się logiczne. Co więcej faktu wykonywania prac przez pracowników zatrudnionych na czarno nie potwierdzał prezes spółki A..

Oczywiście sam fakt, iż spółka (...) nie zatrudniała w badanym okresie praktycznie żadnych pracowników nie musiał stanowić wystarczającej podstawy do przyjęcia, iż nie wykonała ona zleconych jej prac, mogła bowiem korzystać z pomocy podwykonawców. Trzeba jednak zauważyć, iż prezes tejże spółki nie był w stanie podać danych jakichkolwiek podwykonawców i nie dysponował fakturami od podwykonawców, zaś zatrudniona w spółce (...) nie przypominała sobie, żeby takie faktury w ogóle widziała. Co więcej prezes spółki A. S. M. wskazywał, że to ww. miała poszukiwać podwykonawców, podczas gdy A. Ź. możliwości takiej kategorycznie zaprzeczyła.

Zauważyć w tym miejscu należy, iż wskazywana przez Sąd I instancji jako dowód wykonania prac przez podwykonawców (a raczej przez jednego podwykonawcę) faktura wystawiona przez Przedsiębiorstwo Usługowo – Handlowe (...), opatrzona tytułem „Obiekt: (...), ul. (...)”, nie dotyczy okresu objętego postępowaniem, wystawiona bowiem została w 2007 roku i jak wynika z zeznań M. K. udokumentowane nią prace zostały zlecane i wykonane w 2007 roku. Co więcej faktura ta mogła dotyczyć zlecenia odrębnego, niezwiązanego z budową inwestycji Galeria (...).

Sąd Rejonowy w sposób wręcz naiwny odniósł się przy tym do formy zapłaty należności, jaka rzekomo została przyjęta w obrocie pomiędzy firmą (...) a firma (...). Jak bowiem słusznie podkreśla w swej apelacji prokurator przyjęcie, że ww. firmy regulowały należności drogą płatności gotówkowych sprzeczne jest nie tylko z przepisami ustawy o swobodzie działalności gospodarczej ale nadto pozostaje wątpliwe w świetle zasad doświadczenia życiowego jak również zasad racjonalnego prowadzenia działalności gospodarczej. Podzielić zatem należy pogląd, iż dokonywanie płatności gotówką wskazuje na pozorność transakcji pomiędzy stronami umowy. Trudno bowiem uznać za logiczne przekazywanie przez ww. tak znacznych kwot pieniężnych w gotówce. Co więcej zgromadzone w sprawie dokumenty KW i raporty kasowe dokumentują dokonanie płatności gotówkowych wyłącznie za jedną z wystawionych faktur. Sąd Rejonowy w sposób zupełnie przy tym dowolny i nie wynikający z jakichkolwiek przeprowadzonych w sprawie dowodów przyjął przy tym, iż nie jest wykluczone, że pozostałe należności po prostu nie zostały przez Pryzma – B. uregulowane.

Marginalnie warto zauważyć, iż w odniesieniu do większości swych kontrahentów spółka (...) regulowała swe należności jednak za pośrednictwem rachunku bankowego i firma (...) jawi się jako wyjątek od tej reguły.

Nie wiadomo zarazem, jakie roboty budowlane miały dokumentować faktury wystawione przez spółkę (...), nie wynika to bowiem z ich treści. Nadmienić należy, iż organ kontroli skarbowej przeprowadził czynności sprawdzające u podmiotów, od których spółka (...) dokonała zakupu usług ustalając, jakie prace wykonane zostały przez poszczególne firmy i stwierdzając, iż wystawione przez te firmy faktury dokumentują stan faktyczny. To właśnie brak wskazania w zakwestionowanych przez organ podatkowy fakturach udokumentowanych nimi prac na obecnym etapie postępowania utrudnia ustalenie, czy te same prace nie zostały objęte również i innymi fakturami pochodzącymi od skontrolowanych podwykonawców. Nie jest bowiem wykluczonym, że te same prace – wykonane przez innego podwykonawcę – następnie po raz drugi objęte zostały fakturą wystawioną przez firmę (...), która jednak czynności tych nie wykonywała.

Nadmienić przy tym należy, iż na okoliczności powyższe Sąd Okręgowy w Poznaniu zwracał już uwagę w uzasadnieniu postanowienia z dnia 11 czerwca 2014 roku, uchylającego postanowienie Sądu I instancji o umorzeniu niniejszego postępowania. Zdaje się jednak, że zaleceń tych Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę przy merytorycznym rozpoznaniu sprawy W. K..

Reasumując podzielić zatem należało zastrzeżenia skarżących sformułowane pod adresem oceny dowodów oraz ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszym postępowaniu przez Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy uznał zatem, iż wyrok Sądu Rejonowego nie mógł się ostać i wobec tego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. uchylił go w całości.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Rejonowy winien zatem w pierwszej kolejności po ponownym przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie – dokonać szczegółowej analizy dowodów z uwzględnieniem okoliczności wyżej przytoczonych jak również z uwzględnieniem zaleceń Sądu Odwoławczego zawartych w uzasadnieniu postanowienia tegoż Sądu z 11 czerwca 2014 roku.

Po przeprowadzeniu powyżej wskazanych czynności oraz dokonaniu prawidłowej interpretacji przez Sąd Rejonowy wynikających z nich okoliczności Sąd winien podjąć prawidłową merytorycznie decyzję procesową, natomiast ewentualne sporządzenie uzasadnienia przedmiotowej decyzji zgodnie z dyspozycjami art. 424 k.p.k. pozwoli na przeprowadzenie pełnej merytorycznej kontroli rozstrzygnięcia przez Sąd Odwoławczy w wypadku jego zaskarżenia przez którąkolwiek ze stron postępowania.

Justyna Andrzejczak Sławomir Olejnik Dorota Maciejewska - Papież